

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Bajak
Protokolant:	stażysta Monika Śpionek

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) i P. T.

przeciwko (...) Izbie (...) w W.

o ochronę dóbr osobistych

1. oddała powództwo;
2. zasądza od (...) i P. T. na rzecz (...) Izby (...) w W. kwoty po 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 kwietnia 2012 roku powódka (...)z siedzibą w N., Cypr, w oparciu o przepisy art. 23 w zw. z art. 24 i art. 43 k.c., wniosła o:

- 1) nakazanie pozwanemu (...) Izbie (...) usunięcia ze swojej strony internetowej zawartego w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 roku stwierdzenia, iż portal (...) „stosuje praktyki pirackie i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego”;
- 2) nakazanie pozwanemu opublikowania w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie, na stronie internetowej (...) w dziale „komunikaty biura (...)” oświadczenia o następującej treści i tytule:

„ (...) Izba (...) przeprasza serwis (...)”

(...) Izba (...) przeprasza serwis (...)za opublikowanie na swojej stronie internetowej w dniu 23 czerwca 2010 roku oraz nieprzerwane utrzymywanie, jako dostępnego publicznie, komunikatu, którego treść sugeruje, jakoby serwis (...) stosował praktyki pirackie i nielegalnie publikował utwory objęte ochroną prawa autorskiego. Stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie i narusza dobre imię operatora serwisu (...);

przy czym oświadczenie to powinno zostać opublikowane z użyciem czcionki o stylu i wielkości analogicznej do innych komunikatów,

w miejscu wynikającym z daty publikacji komunikatu (tak by w chwili publikacji było ono widoczne na stronie głównej (...) oraz na stronie (...)) oraz pozostawione w tym dziale przez co najmniej 1 rok od daty publikacji;

3) udzielenie powodowi umocowania do opublikowania wyżej wskazanego oświadczenia na koszt pozwanego w (...) jako standardowe ogólnopolskie ogłoszenie wymiarowe 4 moduły 2 x 2 o wymiarach 97,6 x 118,5 mm na wypadek, gdyby pozwany nie opublikował nakazanego mu przez Sąd oświadczenia w wyznaczonym terminie;

4) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowa spółka wskazała, iż ww. roszczeń dochodzi z tytułu naruszenia przez pozwaną przysługującego powodce dobra osobistego w postaci dobrego imienia (renomy) na skutek opublikowania na stronie internetowej pozwanej w dniu 23 czerwca 2010 roku i utrzymywania na tejże stronie komunikatu, w którego treści znalazło się następujące stwierdzenie: „Uzgodniono, że Sekcja wystąpi do Rady(...) z wnioskiem

o wystosowanie pozwu zbiorowego przeciw portalowi (...), który stosuje praktyki pirackie i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego”. (pozew – k. 4 – 14)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Motywując swe stanowisko w sprawie pozwana podniosła, że w dniu 23 czerwca 2010 roku powodowa spółka nie istniała i nie istniały dobra osobiste tejże spółki, które mogłyby podlegać ochronie. W ocenie pozwanej użycie określenia „piracka” w odniesieniu do działalności prowadzonej w ramach serwisu (...) było jak najbardziej właściwe, bowiem serwis ten doprowadził do bezprawnego udostępniania chronionych utworów na niespotykaną wcześniej we Polsce skalę, umożliwiając i zachęcając do przechowywania, a dalej – kopiowania i wymiany plików. Dokonana przez pozwaną ocena działalności w ramach serwisu zmierzała do ochrony istotnych dla społeczeństwa wartości: ochrony twórczości, ochrony interesów twórców

i artystów, ochrony wydawców, ochrony przed promowaniem postaw lekceważących wobec prawa i stwarzaniem warunków sprzyjających naruszeniom. Pozwana zaznaczyła przy tym, że powódka zgłosiła roszczenie dopiero po upływie 20 miesięcy od zamieszczenia komunikatu, tj. 24 lutego 2012 roku, a zgłoszenie to jest sprzeczne z dobrymi obyczajami

w sytuacji, gdy organy ścigania zaabsorbowane są ściganiem przestępstw dokonywanych na tymże serwisie, wydawcy ponoszą olbrzymie straty, natomiast zyski z obrotu utworami trafiają nie do twórców i dystrybutorów tylko do powódki. Pozwana wniosła przy tym o oddalenie wniosków dowodowych z dokumentów załączonych do pozwu: Regulaminu z 2011 roku oraz wydruków stanowiących Załączniki h, i, k do pozwu, z uwagi na fakt, iż zawierają one treści, które powódka zamieściła w serwisie już po komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 roku. Zakwestionowała ona ponadto milczące założenie dokonane przez stronę powodową polegające na utożsamieniu osoby powódki z portalem (...), zwłaszcza poprzez użycie w treści oświadczenia sformułowania „przeprasza serwis (...)”, podczas gdy serwis ten nie jest osobą fizyczną, osobą prawną bądź jakąkolwiek jednostką, której ewentualnie mogłyby przysługiwać dobra osobiste. W kontekście przytoczonych

w odpowiedzi na pozew powszechnych opinii o (...) oraz popularności portalu uzyskanej dzięki udostępnieniu popularnej muzyki, filmów i książek, często bez żadnych opłat, zdaniem pozwanej nie może być mowy o jakiegokolwiek renomie czy dobrym imieniu powódki. (odpowieź na pozew – k. 95 – 102)

W replice na odpowiedź na pozew powodowa spółka stwierdziła, że swą legitymację do wystąpienia z powództwem wywodzi z faktu, iż od pierwszej chwili rozpoczęcia świadczenia przez nią usług drogą elektroniczną w ramach serwisu (...) (tj. od dnia

2 września 2010 roku), na stronie internetowej pozwanej był publicznie dostępny komunikat z oświadczeniem naruszającym jej dobra osobiste jako usługodawcy (...). Nadto powódka powołała się na ustawowe wyłączenie jej odpowiedzialności za treści umieszczane w ramach serwisu przez jego użytkowników na podstawie art. 14 ustawy o usługach świadczonych drogą elektroniczną. W jej ocenie pozwana nie wykazała natomiast żadnych okoliczności wyłączających jej odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powódki. (replika na odpowiedź na pozew – k. 110 – 127)

W piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2012 roku strona powodowa – wobec kwestionowania jej legitymacji czynnej przez stronę pozwaną – wniosła na podstawie art. 196 § 1 k.p.c. o zawiadomienie przez Sąd P. T. o toczącym się procesie celem umożliwienia mu wstąpienia do sprawy w charakterze powoda. (pismo procesowe – k. 217 – 220)

W piśmie procesowym z dnia 23 listopada 2012 roku strona pozwana wniosła o oddalenie wniosku powódki zgłoszonego na podstawie art. 196 § 1 k.p.c. Ponadto pozwana zwróciła uwagę, iż w ramach serwisu (...) pobierane są opłaty nie od osoby przechowującej dane, ale od osoby, która dane te chce pobrać – nie ma więc związku między przechowywaniem danych a opłatami. Przechowywanie danych zdaniem pozwanej ma charakter uzupełniający wobec głównego przedmiotu działalności pozwanej, tj. rozbudowanej platformy wymiany plików (utworów) w Internecie o charakterze komercyjnym. (pismo procesowe – k. 227 – 229)

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2012 roku Sąd wydał postanowienie o zawiadomieniu P. T. o toczącym się postępowaniu w trybie art. 196 § 1 k.p.c., informując, że może on w ciągu dwóch tygodni od doręczenia zawiadomienia wstąpić do sprawy w charakterze powoda. (protokół rozprawy – k. 230)

W piśmie z dnia 21 grudnia 2012 roku (k. 232 – 233) P. T. złożył oświadczenie o wstąpieniu do procesu w charakterze powoda, potwierdzając, że świadczył usługi drogą elektroniczną w ramach serwisu (...) jako przedsiębiorca działający pod firmą (...) do dnia 01 września 2010 roku. Poparł on powództwo, z tą zmianą, że w punkcie 2 petitum pozwu domagał się opublikowania przeprosin o następującej treści:

„ (...) Izba (...)przeprasza Pana P. T.– przedsiębiorcę prowadzącego do dnia 1 września 2010 r. działalność gospodarczą pod firmą (...)i świadczącą usługi w ramach serwisu (...)

(...) Izba (...) przeprasza Pana P. T. – przedsiębiorcę prowadzącego do dnia 1 września 2010 r. działalność gospodarczą pod firmą (...) i świadczącą usługi w ramach serwisu (...) za opublikowanie na swojej stronie internetowej w dniu 23 czerwca 2010 roku oraz nieprzerwane utrzymywanie, jako dostępnego publicznie, komunikatu, którego treść sugeruje, jakoby serwis (...) stosował praktyki pirackie i nielegalnie publikował utwory objęte ochroną prawa autorskiego. Stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie i stanowiło naruszenie dobrego imienia Pana P. T. jako przedsiębiorcy co najmniej do dnia 1 września 2010 roku”;

(...) nie wyraziła zgody na wstąpienie w jej miejsce P. T. do sprawy w trybie art. 196 § 2 k.p.c. w charakterze powoda, natomiast wyraziła zgodę na jego występowanie w tej roli obok niej (pismo procesowe z dnia 14 stycznia 2013 roku – k. 247). Zarazem powodowa spółka zmieniła powództwo w ten sposób, że zamiast oświadczenia o treści i tytule wskazanych w punkcie 2 petitum pozwu wniosła o nakazanie pozwanemu opublikowania oświadczenia o następującej treści:

„ (...) Izba (...)przeprasza (...), od 2 września 2010 roku administratora serwisu (...)

(...) Izba (...)przeprasza (...)spółkę prawa (...), która, od 2 września 2010 roku jest administratorem serwisu (...)za nieprzerwane utrzymywanie na swojej stronie internetowej opublikowanego w dniu 23 czerwca 2010 roku komunikatu, którego treść sugeruje, jakoby serwis (...)stosował praktyki pirackie i nielegalnie publikował utwory objęte ochroną prawa autorskiego. Stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie i narusza dobre imię (...), administratora serwisu (...), co najmniej od dnia 2 września 2010 roku”.

Pozwana również nie wyraziła zgody na wstąpienie P. T. w miejsce (...), wnosząc o oddalenie jego powództwa w całości oraz o zasądzenie od niego na rzecz pozwanej spółki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Podniosła przy tym, że renoma portalu internetowego – przedsięwzięcia prowadzonego przez powoda ad. 1 albo powoda ad. 2 albo inną osobę nie jest dobrem osobistym którejkolwiek z tych osób. Pozwana wniosła

o oddalenie powództwa (...)także po jego modyfikacji oraz powołała się na treść pkt. 42 preambuły do dyrektywy 2000/31/WE, której implementację stanowi ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną. (pismo procesowe z dnia 14.01.2013 r. –

k. 252 – 253, pismo procesowe z dnia 31.01.2013 r. – k. 257 - 259)

Strona powodowa, odpowiadając na zarzuty pozwanej, podniosła, iż wyłączenie wynikające z art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną ma zastosowanie nawet wówczas, gdy dostawca usług prowadzi inną działalność niż ściśle rozumiane przechowywanie danych, a nadto – nawet wówczas, gdy pobiera wynagrodzenie za transfer danych. (pismo procesowe z dnia 11.02.2013 r. – k. 266 – 268)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Serwis internetowy (portal) (...)został zarejestrowany w dniu 16 czerwca 2006 roku (wydruk z Krajowego Rejestru Domen – k. 171 – 172). Służy on do przechowywania i udostępniania przez użytkowników swoich plików innym osobom. Operatorem (administratorem, usługodawcą) portalu jest od 2 września 2010 roku spółka (...)z siedzibą w N., Cypr. W ramach serwisu usługodawca świadczy usługę polegającą na udostępnianiu infrastruktury teleinformatycznej celem przechowywania danych przez użytkowników. Serwis jest przeznaczony do umieszczania przez użytkowników plików, z których następnie mogą korzystać z różnych lokalizacji geograficznych, za pośrednictwem sieci Internet, włącznie ze współdzieleniem plików z innymi użytkownikami. Serwis (...)zawiera również elementy serwisu społecznościowego w postaci Blogów Użytkowników, Forów dyskusyjnych i systemu komentarzy, przeznaczonych do wymiany informacji, opinii i spostrzeżeń dotyczących zainteresowań jego użytkowników i treści dostępnych w sieci Internet a w szczególności treści udostępnianych przez użytkowników za pomocą portalu (...). Treści zamieszczane w portalu są dostępne dla wszystkich użytkowników Internetu, jednakże z pełnej funkcjonalności portalu mogą korzystać tylko osoby zarejestrowane – w zakresie, na jaki pozwala funkcjonalność darmowego konta lub zakres dostępnej darmowo lub wykupionej usługi. Funkcja (...)umożliwia skopiowanie pliku z jednego konta w serwisie na inne konto, bez konieczności ściągania i ponownego ładowania pliku. Plik skopiowany w ten sposób jest samodzielnym plikiem hostowanym, niezwiązanym z oryginałem. Użytkownik konta,

z którego skopiowano plik w ten sposób, nie ma możliwości ingerowania w dalsze losy kopii, chyba że możliwość taką przewidują przepisy prawa lub Regulaminu Serwisu (...). Użytkownik może korzystać z konta bezpłatnego lub konta płatnego. Opłaty związane

z kontami i usługami płatnymi w serwisie stanowią wynagrodzenie za świadczone przez administratora usługi hostingowe oraz inne usługi świadczone przez administratora odpłatnie za pośrednictwem serwisu, w związku z czym uiszczenie tych opłat nie daje użytkownikowi uprawnienia do korzystania z jakichkolwiek usług świadczonych przez inne podmioty, jak również korzystania z cudzych treści, chociażby treści te zostały umieszczone w serwisie. Korzystanie z konta płatnego polega na prawie do korzystania z przez określony czas z konta o określonej ilości odnawialnego tygodniowego limitu transferu. W zamian za uiszczoną opłatą użytkownik uzyskuje specjalne punkty, które pełnią funkcję jednostek rozliczeniowych oraz kuponów rabatowych służących do rozliczania należności usługodawcy z tytułu świadczenia usług płatnych (Regulamin Świadczenia Usług Drogą Elektroniczną Portalu (...)- k. 40 – 47).

Zgodnie z informacją zamieszczoną w serwisie, a przeznaczoną dla użytkowników, punkty mogą oni zdobywać w portalu na wiele sposobów: „Punkty (...) otrzymujesz wtedy, kiedy inna osoba ściąga jakiś plik z Twojego (...) (punkty otrzymujesz nawet wtedy, kiedy osoba ściąga na koszt Twojego transferu, nie posiadając własnego konta w (...)). [...] Ponieważ w (...) możliwe jest kopiowanie zbiorów z jednego (...) do drugiego ((...) od innych), właściciele (...), którzy pracownicy, własnoręcznie ładują pliki, są specjalnie wynagradzani. Za każdym razem, kiedy ktoś ściąga skopiowany, zachomikowany przez kogoś plik, właściciel, od którego pochodzi plik także otrzymuje tyle samo punktów co (...) od którego plik jest aktualnie ściągany. [...] Po powiększeniu każdego obrazka z Twojego (...), odwiedzający widzi teraz dodatkowy przycisk – Wyślij na telefon. Za każdy obrazek, który odwiedzająca Cię osoba wyśle sobie na telefon – otrzymasz aż 500 punktów! Stwórz ciekawe foldery z fajnymi tapetami na komórkę!” (wydruk ze strony (...)- k. 208).

(...) Izba (...) jest izbą gospodarczą, do której zadań należy w szczególności: reprezentowanie oraz ochrona interesów gospodarczych członków Izby wobec organów państwowych, samorządowych, a także innych organizacji krajowych i zagranicznych, współtworzenie warunków rozwoju życia gospodarczego w zakresie działalności prowadzonej na rynku książki, spełnianie funkcji informacyjnej i doradczej na rzecz członków Izby, kreowanie pozytywnego wizerunku wydawców w mediach i świadomości społecznej, działanie na rzecz kształtowania dobrych obyczajów we współdziałaniu członków Izby i na całym rynku książki, ochrona praw autorskich wydawców i – w odpowiednim zakresie – twórców. W miarę finansowych i organizacyjnych możliwości Izba może również podejmować wszelkie inne działania dla dobra rynku książki, uzasadnione charakterem działalności Izby (odpis z KRS – k. 36v, Statut (...) – k. 49 - 55).

W dniu 23 czerwca 2010 roku na należącej do (...) Izby (...) stronie internetowej (...) został opublikowany komunikat pt. (...). W komunikacie tym przedstawiono wyniki posiedzenia Sekcji (...) Izby Książki z dnia 22 czerwca 2010 roku, w którym wzięli udział przedstawiciele 15 firm wydawniczych. W treści komunikatu zawarto m.in. informację, iż „Uzgodniono, że Sekcja wystąpi do Rady (...) z wnioskiem o wystosowanie pozwu zbiorowego przeciw portalowi (...), który stosuje praktyki pirackie i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego.” Komunikat ten znalazł się następnie także na stronie internetowej (...) pozostaje na obu wymienionych stronach do chwili obecnej (wydruki ze stron internetowych – k. 57 – 58, 69 – 71).

W dniu 30 czerwca 2010 roku P. H. – działający w imieniu P. T. skierował do (...) Izby (...) wiadomość e-mail, w której wyraził zaniepokojenie sformułowaniami, które zostały opublikowane na stronie internetowej (...) w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 roku i zwrócił się z prośbą o pilne sprostowanie treści tego komunikatu (wydruk wiadomości e-mail – k. 239).

W piśmie z dnia 06 lipca 2010 roku P. H. zwrócił się do (...) o opublikowanie na należącej do niej stronie internetowej w sekcji komunikaty przeprosin adresowanych do (...) i portalu (...) za nieprawdziwe i krzywdzące sformułowania dotyczące „stosowania praktyk pirackich” i „publikowania utworów objętych ochroną prawa autorskiego” zamieszczonych w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 roku (pismo z dnia 06.07.2010 r. – k. 241).

W piśmie z dnia 28 października 2010 roku w związku z pojawiającymi się doniesieniami medialnymi dotyczącymi opinii (...) Izby (...) na temat działalności portalu (...) (...) przedstawiła (...) Izbie (...) zasady działalności tego portalu, wyrażając chęć podjęcia otwartych rozmów na temat wszystkich pojawiających się problemów (pismo z dnia 28.10.2010 r. – k. 82 – 87).

W skierowanym do Prezesa (...) Izby (...) piśmie z dnia 24 lutego 2012 roku (...) po raz pierwszy wysunęła roszczenia dochodzone w niniejszym procesie (pismo z dnia 24.02.2012 r. – k. 60 – 62).

W odpowiedzi na powyższe wezwanie Prezes (...) Izby (...) w piśmie z dnia 07 marca 2012 roku zaprzeczyła jakoby komunikat był nadal publicznie dostępny na wskazanych stronach internetowych, podnosząc, iż ujęty w nim cytat był elementem wewnętrznej, historycznej już, dyskusji Sekcji Publikacji Elektronicznych (...) i w żadnym wypadku nie był i nie jest oficjalnym stanowiskiem (...) ani żadnego z członków Izby. W związku z tym Prezes (...) oświadczyła, iż uznaje prośby zawarte w piśmie z dnia 24 lutego 2012 roku za bezprzedmiotowe, a całą sprawę za zamkniętą (pismo z dnia 07.03.2012 r. – k. 67).

Wezwanie do zaspokojenia roszczeń (...) ponowiła w piśmie z dnia 16 marca 2012 roku (k. 64).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgodnych twierdzeń stron i powołanych dowodów z dokumentów, których wartość dowodowa nie była kwestionowana przez strony, ani nie budziła wątpliwości Sądu. Na podstawie treści złożonego do akt sprawy Regulaminu Świadczenia Usług Drogą Elektroniczną Portalu (...) aktualnego w 2012 roku, Sąd ustalił zasady funkcjonowania tego portalu, które wynikały również ze zgodnych twierdzeń stron i były tożsame z zasadami jego funkcjonowania również w dacie opublikowania komunikatu na stronie internetowej (...) w dniu 23 czerwca 2010 roku. Regulamin ten, podobnie jak i dokumenty stanowiące załączniki h, i, k do pozwu nie mogły

natomiast stanowiąc źródła ustaleń w zakresie stosowanych obecnie przez portal ostrzeżeń, zakazów, czy też ujętych w tym Regulaminie przypadków wyłączenia odpowiedzialności po stronie administratora serwisu, dotyczących w szczególności ochrony praw autorskich, albowiem treść komunikatu z dnia 23 czerwca 2010 roku odnosiła się do oceny działalności portalu przed datą opublikowania tegoż komunikatu.

Na rozprawie w dniu 5 listopada 2012 roku Sąd oddalił wniosek o wysłuchanie powoda w trybie art. 212 k.p.c. oraz wnioski dowodowe: o dokonanie oględzin stron internetowych, o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, o przesłuchanie strony pozwanej i o zobowiązanie powoda oraz P. T. do przedstawienia dokumentacji księgowej (protokół rozprawy – k. 211 – 212). Sąd uznał bowiem, iż już same zgodne twierdzenia stron (art. 229 k.p.c.) oraz twierdzenia strony pozwanej niezaprzeczone przez stronę powodową (art. 230 k.p.c.), w połączeniu ze złożonymi do akt dokumentami (poza wskazanym wyżej wyłączeniem) były wystarczające dla poczynienia ustaleń faktycznych i dla rozstrzygnięcia sprawy, czyniąc zbędnym dalsze postępowanie dowodowe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości jako niezasadne.

Okolicznością bezsporną pomiędzy stronami w niniejszej sprawie był fakt opublikowania na należącej do pozwanej stronie internetowej w dniu 23 czerwca 2010 roku komunikatu, w którym użyto stwierdzenia, iż portal (...) „stosuje praktyki pirackie

i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego”. Ze złożonych do akt sprawy wydruków podstrony internetowej (...) – wbrew twierdzeniom Prezesa (...) zawartym w piśmie z dnia 07 marca 2012 roku – wynika, że do chwili obecnej przedmiotowy komunikat na tej stronie się znajduje. Spór dotyczył natomiast przede wszystkim tego, czy poprzez opublikowanie komunikatu o ww. treści i utrzymywanie go na stronie internetowej, pozwana naruszyła i nadal narusza dobra osobiste powodów w postaci dobrego imienia (renomy).

W pierwszej kolejności – wobec zastrzeżeń zgłaszanych przez pozwaną – rozstrzygnięcia wymagała jednak kwestia istnienia po stronie (...) legitymacji do wystąpienia z powództwem o treści określonej w pozwie. W tej mierze podkreślić należy, iż rzeczywiście żądanie pozwu w pierwotnym brzmieniu w zakresie treści oświadczenia, jakie miałyby złożyć pozwana, nie mogło być skutecznie popierane przez pozwaną Spółkę już tylko z tego względu, że dotyczyło przeproszenia „serwisu (...)”, który nie ma podmiotowości prawnej, a co za tym idzie własnych dóbr osobistych, i nie jest tożsamy z (...). Ponadto, powódka nie mogła wnosić o ochronę swego dobrego imienia jako operatora (...) w zakresie rzekomego naruszenia polegającego na opublikowaniu komunikatu w dniu 23 czerwca 2010 roku, gdyż wówczas jeszcze nie była operatorem tego serwisu (administratorem serwisu została w dniu 2 września 2010 roku).

Niemniej jednak powodowa Spółka w piśmie procesowym z dnia 14 stycznia 2013 roku zmodyfikowała żądanie ujęte w pkt 2. petitum pozwu w taki sposób, że wątpliwości co do jej legitymacji czynnej zostały usunięte, albowiem wyraźnie w treści oświadczenia wskazała, że przeprosiny mają dotyczyć bezpośrednio jej jako administratora serwisu (...) i dotyczyć tylko utrzymywania komunikatu na stronie internetowej w okresie od dnia 2 września 2010 roku.

Zdaniem Sądu powodowa Spółka zdołała także wykazać, iż faktycznie od dnia 2 września 2010 roku jest administratorem portalu (...), zaś powód P. T. udowodnił, że pełnił tę funkcję do dnia 1 września 2010 roku.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności powództwa Sąd miał natomiast na uwadze, co następuje.

W myśl art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W celu ułatwienia dochodzenia ochrony na podstawie powołanej regulacji ustawodawca, ograniczając ogólną zasadę statuowaną w art. 6 k.c., na powoda nałożył

jedynie obowiązek wykazania faktu naruszenia jego dóbr osobistych przez cudze działanie, co do którego istnieje domniemanie bezprawności. Udowodnienie zgodności z prawem takiego działania należy zatem do naruszcziela, który może w tym celu powołać się na tzw. kontratypy, tj. okoliczności wyłączające bezprawność, w tym na działanie w interesie społecznym. Może on również podnieść zarzut nadużycia przez powoda przysługującego mu prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Bezprawność należy natomiast rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego.

Powodowie w niniejszym procesie domagają się ochrony ich dóbr osobistych w postaci dobrego imienia (renomy), którego naruszenia upatrują w przypisaniu serwisowi (...) (a pośrednio im jako jego administratorom) działalności obejmującej praktyki pirackie i nielegalne publikowanie utworów objętych ochroną prawa autorskiego. Dobre imię jest przy tym ujmowane w orzecznictwie sądowym jako tzw. część zewnętrzna, a w przypadku osób prawnych zwane jest też renomą.

W odniesieniu do powództwa popieranego przez P. T. Sąd Okręgowy podziela pogląd prezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 1971 roku, sygn. akt II CR 455/71 (OSNC 1972/4/77), iż „część, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności”.

Cześć została wymieniona przez ustawodawcę wprost w otwartym katalogu dóbr osobistych w art. 23 k.c. W myśl art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. „Dobre imię osoby prawnej rozumiane jest jako dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa, w szczególności z uwagi na jego działalność. Za naruszenie dobrego imienia osoby prawnej uznać należy te wypowiedzi, które w sposób nieuzasadniony zarzucają jej niewłaściwe postępowanie w prowadzonej przez nią działalności, wskutek czego zostaje ona narażona na utratę zaufania potrzebnego do funkcjonowania zgodnie z zakresem jej zadań” (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 25 maja 2006 roku, sygn. akt I ACa 1331/05, LEX nr 278397).

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobrego imienia danej osoby czy podmiotu, powinno się brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym m. in. kontekst sytuacyjny, grono odbiorców, do których wypowiedź była skierowana, sposób jej prezentacji. Niedopuszczalna jest natomiast interpretacja wypowiedzi abstrahująca od jej kontekstu (tak Bogusław Michalski w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1972 roku, I CR 374/72, opubl. w: Orzecznictwo Sądów Polskich 1974/2/28).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że zawarta w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 roku ocena działalności prowadzonej w ramach serwisu (...) (w domyśle – przez jego administratorów) była uzasadniona i służyć miała interesowi społecznemu, tj. interesowi ogółu wydawców rynku książki i innych mediów, których prawa zostały naruszone przez powodową spółkę. Co prawda, kwestionowane przez stronę powodową sformułowanie użyte w komunikacie było stanowcze i radykalne (zarzut pirackich praktyk i nielegalnego publikowania utworów objętych ochroną prawa autorskiego), wobec czego stanowiło naruszenie dobrego imienia administratorów portalu, to jednak zdaniem Sądu wyłączona została bezprawność tego naruszenia. Strona pozwana skutecznie podważyła bowiem argument strony powodowej jakoby działalność prowadzona w ramach serwisu (...) podlegała wyłączeniu zawartemu w art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. nr 144, poz. 1204 ze zm.). Przepis ten stanowi, iż nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych. Nadto, zgodnie z art. 15 ww. ustawy – podmiot, który świadczy usługi określone w art. 14, nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych, o których mowa w art. 14.

Powołana ustawa stanowi implementację do krajowego porządku prawnego dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 roku

w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego,

w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) (Dz.U.UE.L.2000.178.1). W myśl pkt. 42 preambuły do tej dyrektywy – wyłączenia w dziedzinie odpowiedzialności ustanowione w niniejszej dyrektywie obejmują jedynie przypadki, w których działalność podmiotu świadczącego usługi społeczeństwa informacyjnego jest ograniczona do technicznego procesu obsługi i udzielania dostępu do sieci komunikacyjnej, w której informacje udostępniane przez osoby trzecie są przekazywane lub przechowywane czasowo, w celu poprawienia skuteczności przekazu; działanie takie przybiera charakter czysto techniczny, automatyczny i bierny, który zakłada, że podmiot świadczący usługi społeczeństwa informacyjnego nie posiada wiedzy o informacjach przekazywanych lub przechowywanych ani kontroli nad nimi. Podobne stwierdzenie zostało zawarte w uzasadnieniu do projektu ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Druk sejmowy nr 409, Sejm RP IV kadencji).

Strona powodowa deklaruje, że działalność prowadzona przez nią na portalu (...) ma charakter tzw. hostingu. Hosting polega natomiast na przechowywaniu danych, na zapewnieniu usługobiorcy przez usługodawcę (providera) miejsca w pamięci komputera (tzw. host servera). Zdaniem Sądu, na gruncie polskiego prawa, hosting w zakresie jego podstawowych założeń winien być utożsamiany z umową przechowania uregulowaną w kodeksie cywilnym. Istotą hostingu jest bowiem sprawowanie pieczy nad danymi, a przechowanie polega na sprawowaniu przez przechowawcę pieczy nad powierzoną mu przez składającego rzeczą ruchomą oraz obowiązku jej wydania w stanie nie pogorszonym samemu składającemu bądź osobie wyraźnie przez niego wskazanej. Co do zasady, zmiana określonego w umowie miejsca i sposobu przechowania rzecz wymaga uprzedniej zgody składającego, chyba że zmiana ta okaże się konieczna dla ochrony rzeczy przed jej utratą lub uszkodzeniem (tak Gabriela Rączka w artykule pt.: „Prawne zagadnienia hostingu” – PPH nr 4 z 2009 roku, str. 31 - 37).

W świetle powyższego stwierdzić należy, iż działalność prowadzona na portalu (...) wykracza poza usługi czysto hostingowe. Użytkownicy tego serwisu mogą bowiem nie tylko zamieszczać na nim pliki, ale również pobierać pliki zamieszczone przez innych użytkowników w taki sposób, że dalsze losy kopii pliku są nieznane dla pierwszego użytkownika. W sytuacji, gdy dany plik zawiera dane stanowiące utwór chroniony prawami autorskimi, wówczas twórca, czy inny uprawniony do korzystania z tych praw podmiot, nie ma wpływu na jego rozpowszechnianie przez postronne osoby, których krąg jest nieograniczony. Co więcej, administratorzy serwisu pobierają opłaty za transfery plików, przewyższające czyste koszty takich transferów, a ponadto wprost zachęcają użytkowników do wzajemnego kopiowania plików, wynagradzając ich z tego tytułu poprzez przyznawanie punktów. Tym samym działalność strony powodowej jest ewidentnie nastawiona na jak najszersze rozpowszechnianie plików i na zysk, który nie jest związany tylko z opłatami za przechowywanie plików, ale obejmuje również inne usługi.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, iż z określonego w art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną wyłączenia odpowiedzialności może skorzystać jedynie podmiot udostępniający zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych. W zakresie innych usług wyłączenie to nie znajduje natomiast zastosowania (tak też Piotr Sadowski w artykule pt.: „Udostępnienie utworu w Internecie ze szczególnym uwzględnieniem udostępnienia na stronie www.” – PPH nr 3 z 2009 roku, str. 51 – 52).

Statutowym zadaniem i obowiązkiem (...) Izby (...) jest m.in. reprezentowanie oraz ochrona interesów gospodarczych jej członków, w tym w szczególności ochrona praw autorskich wydawców i – w odpowiednim zakresie – twórców. Realizacja tego zadania może i powinna polegać na podejmowaniu stosownych działań w stosunku do podmiotów, które naruszają prawa autorskie, w tym na publicznym piętnowaniu tego rodzaju praktyk. Opublikowanie komunikatu z dnia 23 czerwca 2010 roku na stronie internetowej (...) było poprzedzone dyskusją przedstawicieli wydawców stowarzyszonych w Izbie oraz oparte na prowadzonych przez nich badaniach rynku książki w Internecie. Określenie działań prowadzonych na portalu (...) jako „pirackich” i „nielegalnych”, pomimo dosadności tych sformułowań, było zatem uzasadnione poprzez interes społeczny, albowiem miało zwrócić uwagę środowiska na niezgodny z prawem

proceder. Tym samym w ocenie Sądu doszło do wyłączenia odpowiedzialności pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powodów, wobec czego w świetle art. 24 k.c. powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z jego wynikiem, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 150 § 1 zd. 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzając od powodów na rzecz pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego w łącznej kwocie 360 zł (tj. po 180 zł od każdego z powodów).